

Sprawozdanie

komisyi specjalnej dla rozpoznania wniosków względem zapobieżenia grożącej nędzy z powodu tegorocznego nieurodzaju.

Komisya dla sprawy głodowej, której przekazany został wniosek posła Zdunia, dążący „do bezpłatnego rozdawania soli w okolicach nieurodzajem dotkniętych, a do znizienia ceny soli w innych okolicach“, po dokładnem rzeczy rozpoznaniu, następujące Wysokiej Izbie przedkłada sprawozdanie:

Wniosek posła Zdunia dzieli się na dwie części.

W pierwszej części żąda wnioskodawca podania przez Sejm prośby do Najjaśniejszego Pana, żeby okolicom przeważnie dotkniętym tegorocznym nieurodzajem, sól tak dla ludzi jak dla bydła rozdawaną bezpłatnie była do 31. Lipca 1866., czyli przez sześć miesięcy.

Druga część wniosku zawiera żądanie, żeby w innych okolicach z powodu ogólnego nieurodzaju cena soli znizoną została o jedną trzecią część, również do dnia 31. Lipca 1866. roku, czyli także przez sześć miesięcy.

Ażebym uwidocznic Wysokiej Izbie doniosłość pierwszej części tego wniosku, należy chociaż tylko w przybliżeniu oznaczyć ilość cetnarów soli, jaką żądać wypadnie od Rządu, chcąc zadość uczynić wnioskowi posła Zdunia.

Na podstawie zasięgniętych wiadomości komisya pod względem rozległości, w jakiej pojedyncze obwody uległy tegorocznej klęsce, doszła mniej więcej do następujących rezultatów:

Uległy klęsce nędzy i głodowi:

1. Cały obwód kołomyjski z ludnością 232.260	232.260.
2. Dwie trzecie obwodu stanisławowskiego z ludnością 306.867, więc $\frac{2}{3}$	204.578.
3. Dwie trzecie obwodu czortkowskiego z ludnością 280.749, więc $\frac{2}{3}$	187.166.
4. Jedna trzecia obwodu tarnopolskiego z ludnością 257.218, więc $\frac{1}{3}$	84.739.
5. Jedna trzecia obwodu brzeżańskiego z ludnością 238.828, więc $\frac{1}{3}$	79.609.
6. Jedna trzecia obwodu złoczowskiego z ludnością 280.940, więc $\frac{1}{3}$	93.647.
7. Jedna trzecia obwodu stryjskiego z ludnością 254.862, więc $\frac{1}{3}$	84.954.
8. Jedna trzecia obwodu samborskiego z ludnością 275.475, więc $\frac{1}{3}$	91.825.
9. Jedna trzecia obwodu sanockiego z ludnością 169.542, więc $\frac{1}{3}$	65.514.
10. Jedna trzecia obwodu przemyskiego z ludnością 275.475, więc $\frac{1}{3}$	91.825.

Zatem w dziesięciu obwodach na ludność 2,596,224 — głodem dotknięta została ludność w ilości 1,216,117. — Odrzucając od tej liczby ludności dotkniętej nieurodzajem jedną piątą ($\frac{1}{5}$) część, reprezentującą ludzi zamożnych, niepotrzebujących zapomogi, okaze się cyfra 972,889 ludności, która zapomogi potrzebywać będzie, a której podług wniosku posła Zdunia sól daremnie rozdawaną być ma.

W przecięciu jeden człowiek spożywa rocznie jedną piątą ($\frac{1}{5}$) część cetnara soli, zatem wykazana ludność dotknięta nieurodzajem potrzebywałaby przez sześć miesięcy 97,288 cetnarów soli.

Cetnar soli sprzedaje się na miejscu wyrobu po 6 złr. 61 cent., — żądając zatem rozdzielenia soli tej darmo, wymaganoby od skarbu Państwa ofiary pieniężnej w ilości 643,074 złr. — Kraj nasz posiada 3,300,000 sztuk bydła, wypadnie więc w przecięciu po 183,349 sztuk bydła na obwód, biorąc ten sam stosunek w obwodach, jaki oznaczony jest przy wykazaniu ludności, wypadnie na okolice przeważnie nieurodzajem dotknięte 855,625 sztuk bydła — czyli rachując na jedną sztukę miesięcznie co najmniej pół funta, 25,668 cetnarów. Cetnar soli dla bydła kosztuje na miejscu wyrobu 1 złr. 36 cent., dopełnienie wniosku posła Zdunia nakładałoby na skarb nową ofiarę 34,908 złr. w. a.; pominięte są tutaj jeszcze straty, jakie Rząd przy soli bydłowej ponosi, przerabiając na nią sól kuchenną w cenie 6 złr. 61 cent., z dodatkiem 30 cent. (kosztów przerabiania) na cetnarz.

Pierwsza część wniosku płała Zdunia, w której żąda, by okolicom przeważnie dotkniętym nieurodzajem, sól dla ludzi i bydła bezpłatnie rozdawaną była, jest więc istotnie żądaniem zapomogi ze skarbu Państwa w kwocie 677.982 zlr. w. a. ponieważ, bezpłatnem rozdawaniem soli dla ludzi i bydła taka suma ubyłaby w dochodach Państwa.

Podczas rokowania nad zapomogą dla okolic dotkniętych tegorocznym nieurodzajem, Wysokie Ministerstwo, jak nam to oświadczył pan Komisarz rządowy, nie było niestety w możności wyjednanania u Tronu z funduszków Państwa znaczniejszej i skuteczniejszej zapomogi jak pożyczkę 500.000 zlr. oprocentowaną i do trzech lat zwrotną; — przeto komisya widząc prawie niepodobieństwo uzyskania dla naszego kraju bezpłatnego rozdawania soli w takich rozmiarach, w jakich tego wymaga wniosek płała Zdunia, Wysokiemu Sejmowi zalecić nie może uchwalenie pierwszej części wniosku płała Zdunia.

Zwazywszy jednak, że na baniach w Galicyi przy warzeniu soli osadza się w kottach sól brunatna pod nazwą „Grausalz“ albo „Pfannenstein,“ której to soli w tychże baniach produkuje się rocznie do 15.000 cetnarów; zwazywszy, że sól ta nie przynosi Rządowi żadnego dochodu, gdyż w skutek dekretu Ministerstwa skarbu z 7. Sierpnia 1851. do L. 25.256, sól ta zostaje niszczoną i do kanałów wyrzucaną, ze względu na podniesienie odbytu białej soli; zwazywszy to wszystko, komisya jest zdania, iż zaniesiona do Tronu prośba, żeby soli tej nie niszczone na baniach przez sześć miesięcy, lecz takowa bezpłatnie wydawano Wydziałowi krajowemu, w celu rozdawania jej po obwodach ludności, której wsparcie bezzwrotne udzielonem będzie, pożądanym odniosłaby skutek, tem pewniej iż skarb Państwa nie straciłby na tem, gdyż ci, dla których sól ta byłaby przeznaczoną, i tak jej nie kupią, nie mając za co, a ze stanowiska sanitarnego wieleby się sól ta przyczyniła do umniejszenia słabości, robiąc złe pokarmy (na które ludność głodem dotknięta jest ograniczoną) pożywniejszemi i zdrowszemi, jak to poseł Zduń w swoim wniosku uzasadnia.

Co się tyczy drugiej części wniosku płała Zdunia, to zwazywszy, że w całym kraju czuć się daje niedostatek w skutek tegorocznego nieurodzaju, że kraj nasz, aczkolwiek najuboższy w porównaniu dobrobytu innych prowincyi Państwa austriackiego, najwyżej jest opodatkowanym; zwazywszy, że mimo wycieńczenia sił krajowych przez tak nadzwyczajne i uciążliwe opodatkowanie, a w skutek tego powszechnie znanego ubóstwa kraju naszego, ceny soli podług rozporządzenia c. k. Ministerstwa z dnia 5. Września 1858. wyżej u nas ustanowione zostały jak w innych prowincjach Państwa — gdyż sól kuchenna czyli gotowana (ta omasta ubogich) podług tego rozporządzenia sprzedaje się w Galicyi po 6 zlr. 61 c., podczas gdy w Austrii, a więc w prowincyi, w której rolnictwo, przemysł i handel doznając od lat wielu szkodliwych ze strony Rządu względów, odpowiednio postępowi czasu rozwinać się i zakwitnąć mogły, cetnar soli tej płaci się po 4 zlr. 84 c. Zwazywszy to wszystko, komisya poczuwa się do obowiązku zalecenia Wysokiemu Sejmowi teje drugiej części wniosku płała Zdunia. — Po tem przedstawieniu Wysokiej Izbie komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem zanosi prośbę do Jego C. K. Apostolskiej Mości — żeby z powodu ogólnego nieurodzaju cena soli w królestwie Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem przez przeciąg sześć miesięcy o jedną trzecią część zniżoną została, i żeby sól brunatna (Grausalz albo Pfannenstein) na baniach solnych galicyjskich przez tenże czas nie była niszczoną, lecz bezpłatnie została oddawaną pod rozporządzenie Wydziału krajowego galicyjskiego, w celu rozdawania jej pomiędzy ludność nieurodzajem tegorocznym dotkniętą, której wsparcie bezzwrotne udzielać się będzie.“

Przewodniczący:

Agenor Hr. Gołuchowski.

Sprawozdawca:

Antoni Hr. Golejowski.